

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających ją w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztownie lwowskim 4 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztowniach 5 zr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

# G A Z E T A L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia sądowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku piasek się od wiersza w pół kolumnie (drukem garnont) za pierwszy raz 2 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery piasek się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Wtorek

N<sup>ro</sup> 37.

26. marca 1844.

## Przegląd artykułów.

**Wiadomości krajowe:** Dalmacyja: Trzęsienie ziemi.

**Wiadomości zagraniczne:** Hiszpanija: Twierdza Alikante przez wojska królewskie zajęta. — Odkrycie spisku.

**Anglija:** Festyn w Londynie na cześć O'Connell.

**Francyja:** Czynności izby deputowanych. — Księżę Montpensier w Konstantynie.

**Holandyja:** Rozpisanie przymuszonej pożyczki.

**Królestwo Polskie:** Kolej żelazna. — Oświetlenie Warszawy gazem. — Fabryki cukru z buraków.

**Szwecyja i Norwegija:** Śmierć Króla Karola Jana.

**Grecyja:** Dyskusyje kongresu nad projektem do konstytucyi już ukończone.

**Nowiny.**

**Wiadomości handlowe i przemysłowe:** Z Wrocławia. — O zaprowadzeniu w Galicyi żeglugi parowej na Dniestrze.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

### Dalmacyja.

Z Raguzy dnia 2. marca. Dziś o godzinie pierwszej minucie trzydziestej czwartej zrana, mocne kołyszące trzęsienie ziemi obudziło tutejszych mieszkańców ze snu, i skłoniło wielu do ucieczki z swoich pomieszczeń. Trzęsienie to trwało trzy sekundy; niebo podówczas było lekko zachmurzone, słaby wiatr dął z południowo zachodniej strony, barometr stał na 28<sup>''</sup> 10<sup>'''</sup>, a termometr na  $+ 10^{\circ}$  R. — O godzinie drugiej minucie dziesiątej nad rankiem dało się czuć krótkie i łagodne drżenie ziemi, po którym później o godzinie czwartej, za poprzednim długim, podziemnym grzmotem, podczas przestanków nastąpiło kołyszące się trzęsienie ziemi. (Gazz. di Zara.)

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Hiszpanija.

Z Paryża dnia 12. marca. Telegraficzna depesza z Hiszpanii: Bajona dnia 11. marca. Miasto Alikante i tamtejsza załoga powstały przeciw szefowi buntowników Bonet; umknął on z tamtąd. Miasto i warownia Alikante zostają w ręku wojsk królewskich.

Z Madrytu dnia 5. marca. *Gaceta* zawiera napisany przez ministra finansów do jeneralnego dyrektora podatków list z tém oznajmieniem, iż Królowa za porozumieniem się z ministrem rady raczyła rozporządzić, aby zwyczajne podatki na rok bieżący, pobierane były niezwłocznie tak, jak je w ostatnim budżecie postanowiono, i z zastrzeżeniem złożenia Kortezom w tej mierze rachunku.

Z rozkazu ministra spraw wewnętrznych do jeneralnego dyrektora zakładania gościńców okazuje się, iż rząd postanowił założyć linije telegraficzne, za pomocą których między głównemi prowincjonalnemi miastami i ważniejszymi punktami przy wybrzeżach i na pograniczu a stolicą kraju, ma być bezpośrednia komunikacyja zaprowadzona.

Rząd postanowił utworzyć osobne ministerjum dla kolonij, i zdaje się, iż czekają tylko na przybycie Królowej Krystyny dla mianowania osoby, która temu nowemu departamentowi ma przewodniczyć. Jeneralny kapitan wysp Filipińskich, Don Francisco de Paula Alcalá, jeden z ulubieńców Espartera, donosi z Manili pod dniem 25. listopada 1843, że podówczas aż po dzień 2. sierpnia miał wiadomość o wypadkach zaszłych na półwyspie, i że postanowił był, jakikolwiekby obrót wezmą rzeczy w Hiszpanii, pomienioną koloniję dla ojczystego kraju utrzymać.

Wybory do ajuntamentów, przedsięwzięte podług nowej ustawy, padły dotychczas wszędzie na przyjaciół porządku i istnącego rządu.

Przed kilką dniami odkryły tutejsze władze spisek, który w pobliskich okolicach Madrytu zamierzał różne zbrojne bandy utworzyć, przytém powstanie po prowincyjach i tym podobne zabiegi rozszerzać. Dom położony przy *Puerta de Sol*, w którym przewódcy spiskowych się zgromadzali, otoczyli pod wieczór żołnierze, i przetrzasnąjąc, znaleźli winowajców zaopatrzone nych bronią i zajętych robeniem ładunków. W skutek zeznań osób schwytyanych, odkomenderowała miejscowa władza oddział konnicy gościńcem do Gwadalajary, dla schwymania czekającego na otrzymanie zaległego żołdu pułkownika, który w sprawie spiskowych tam był wyjechał. Jakoż w samej rzeczy schwymano go, a z pism, które przy nim znaleziono, dowiedziano się o ważnych okolicznościach. Przedwczoraj otrzymały miejscowe władze wiadomość o innym karygodnym zamachu. Schwytao kilku żołnierzy, właśnie gdy się zajmowali przyrządzeniem pewnego rodzaju piekielnej maszyny, która, jak zeznali, miała być użytą podczas wjazdu królowej Kyrystyny i dostojnych jej córek, aby spłoszyć konie, a potem wśród zamieszania zamierzonej zbrodni dokonać. Słychać, że wojskowa komisya io sprawcach tego piekielnego planu otrzymała poszlakę.

Dzisiaj przed południem wyjechała Królowa w towarzystwie Infantki, swojej dostojnej siostry i swego dworu do Aranjuez. Udali się tam także ministrowie i jeneralny kapitan Narvaez. Liczba wojska stojącego w Madrycie i w przyległych okolicach wynosi 15,000 ludzi.

### **Wielka Brytania i Irlandyja.**

Izba wyższa i niższa zatrudniała się na swoich kilku ostatnich posiedzeniach sprawami podrzędniemi.

Z Londynu dnia 13. marca. Wczoraj wieczór odbyła się w teatrze *Covent-garden* na cześć *O'Connella* przez partyję radykalną dana uczta, na której pan *Duncombe*, radykalny członek parlamentu z *Finsbury* przewodniczył, i na której się między innymi także hrabia *Shrewsbury*, lordowie *Camoy*s i *Dunboync*e wraz z znaczną liczbą członków parlamentu partyi whigów i radykalnej znajdowali. Mowy, które przytém miano, ograniczały się, jak się można było spodziewać, na powatowanie na rząd z powodu »stronniczego wyroku, którego *O'Connell* padł ofiarą.« Agitator sam w mowie swojej, w której dziękował za wychylenie za jego zdrowie toast, dał znowu nowy dowód niepospolitęj swęj biegłości korzystania z nadarzających się stosunków i utrwalenia przez ten sam

proces swęj popularności w Anglii. Odwoływał on się do uczucia sprawiedliwości Anglików, do wrodzonego w nich popędu utrzymania nienaruszenia sądu przysięgłych, a potém starał się udowodnić, że proces jego sprzeciwia się głęboko wkorzonej w narodowem uczuciu Anglików zasadzie, gdyż mu nie dozwolono tego, co tak zowią *fair play*. »O, jakże ognistém musi być przywiązanie Wpanów do sprawiedliwości« rzekł między innemi, »jak wytrwała i surowa Wpanów nienawiść ku wszelkiej tyranii; jak mocno musi to wznosić serce Wpanów, gdy widzicie, że sumiennie i bezstronnie wykonywaną jest sprawiedliwość, gdy tak serdeczném uczuciem jak dzisiejszego wieczora oznajmiacie, iż wszelka parcyałność w sądzie sprawiedliwości jest; przez Wpanów jak najmocniej nienawidzoną! Jakież prawo mogą rościć sobie do dobroci i wsparcia Wpanów? Tylko to, że mnie uznajecie być ofiarą niesprawiedliwości, że sądzicie, iż w męj osobie została naruszoną ustawa, że ci, którzy posiadają władzę, tę władzę w duchu niesprawiedliwości wykonywali, a uczucie sprawiedliwości naucza Wpanów nienawidzić ich i gardzić nimi. Tak, Wpanowie jesteście w stanie zamienić klęskę w zwycięstwo, i przekonanie w procesie uczynić źródłem nie kary, lecz tryumfu. Cieszy mnie to, co się stało, gdyż to podało mi sposobność, (a mówię to w zupełnej szczeroci mego serca), poznać, jakim uczuciem Anglija dla Irlandyi jest przenikniona, — gdyż to przekonało mię, aczkolwiek nie przeciw mojej woli, jednakkż z niejaką trudnością, iż wyższy duch ożywia masy ludu, średnią klasę i lepszą część wyższego stanu pod względem naszej sprawy, i żeśmy na to stworzeni, abyśmy jako jeden naród żyli i przeciw całemu światu razem stali.« Po tęg mowie spełnił hrabia *Shrewsbury* jeszcze wiele toastów, między innemi »za pomyślność ludu! za sąd przysięgłych bez oszukaństwa, bez podejrzenia o podstęp!« Za pomyślność dziełnicarstwa Anglii i Irlandyi!«, poczem zgromadzenie około północy się rozeszło.

Dnia 5. marca została pewna część Londynu nadzwyczaj wysoką powodzią zalana. Tamiza wzniosła się o całą stopę nad grunt nowego gmachu parlamentu, który jak mówią, na trzy stopy nad dotychczasowy najwyższy stan powodzi jest wzniesiony.

Wkrótce ma być zaprowadzona między Londynem a Paryżem codzienna pospieszna poczta, która ukończoną teraz południowo-wschodnią koleją żelazną odchodzić będzie z rana o godzinie dziewiętej z Londynu, a drugiego

dnia z rana o godzinie dziesiątej przybywać do Paryża i na odwrót. Na przeprowadzenie się między Doverem a Kaletem wyrachowano cztery godzin.

### Francya.

Z Paryża dnia 13go marca. Izba deputowanych toczyła dziś dalej obrady nad ustawą o patentach, ale nie skończyła ich do odejścia poczty, gdyż na początku posiedzenia czytano wnioski panów: Gustave de Beaumont, Lacrosse i Leyraud dotyczący przekupstwa wyborów. W przyszły po niedziatkę ma być ten wniosek rozwijany. Dziś zgromadziła się także komisya zajmująca się rozpoznaniem tajnych funduszów, pan Viger odczyta jutro pośród niej swe sprawozdanie. Komisya wyznaczona do roztrząsania wniosku do ustawy, dotyczącego założenia kolei żelaznej z Paryża do granicy belgijskiej i do kanału *la Manche* ukonstytuowała się dzisiaj. Takowa słuchała już rozpraw kilku członków i odroczyła się aż do soboty. Komisya zajmująca się rozpoznaniem wniosku do ustawy, co się tyczy kolei żelaznej z Montpellier do Nismes, odroczyła się do piątku, by wysłuchać rozprawy ministra robót publicznych. Komisya, której polecono roztrząsać wniosek do ustawy pod względem nadzwyczajnych i dodatkowych kredytów z roku 1843, toczyła dzisiaj dalej obrady nad kredytami, które ministerjum finansów się dotyczą.

Abbé Combalot podał o Kassacyję wyroku kary, który przeciw niemu wydano.

Cały wojskowy spisec, o którym jużśmy donosili, ogranicza się na nieostrożnym oświadczeniu kilku żołnierzy, którzy zabrawszy znajomość z komunistami, lekkomyślnie ich zwodniczej mowy słuchali.

Spóźnione posłanie statku wojennego do Ota-hajty, miało być spowodowane trudnością znalezienia w miejsce admirała Dupetit-Thouars następcy. Zapewniają, że już dwóch kontradmirałów nie przyjęło na Południowym morzu dowództwa, które im ofiarowano. Teraz wczwano telegrafem kontradmirała Hamelina do Paryża.

Książę Montpensier, po wyjeździe dnia 13. lutego z Paryża, przybył dnia 20. do Konstantyny. Książę Aumale, który właśnie na czele konnicy chciał wyruszyć do obozu pod Batnah, postanowił wyjechać na przeciw swemu bratu, i odbył z nim wjazd do Konstantyny. Poczem dnia 4. marca chcieli obadwaj książęta wraz z 300 jeźdźcami odbyć wyprawę przeciw Biskara. Książę Montpensier to-

warzyszyc będzie w tej wyprawie jako służbowy olicer swemu bratu.

### Holandya.

Z Haagi dnia 9. marca. Ustawę dotyczącą nadzwyczajnego podatku i dobrowolnej pożyczki ogłoszono nareszcie urzędownie; przyjęły ją wszystkie władze krajowe, a jedyną ucieczką dla narodu pozostaną teraz dobrowolna pożyczka i dary dla skarbu. Minister finansów wezwwał w urzędowy sposób wszystkich mieszkańców królestwa przyczyniac się do tej pożyczki, aby rząd nie był zmuszony nałożyć podatków. Rzecz jasna, o której się każdy obywatel przekonać może, iż dla własnej jego korzyści lepiej jest pożyczyc publicznemu skarbowi pewną, stojącą w stosunku z jego majątkiem kwotę na 3 procentu, niż na nadzwyczajny podatek się narazić. Podatek zaczynający się od 3000 zr. funduszu czyli kapitału, niesie 1½ procentu od kapitału dla tych, którzy mniej niż 6000 zr. posiadają; od kapitału 6000 zr. aż do mniej niż 35000 zr. niesie 1¾ procentu, a od majątku 35000 zr. i t. d. niesie dwa procentu. Podatek ten można zapłacić otrzymaniami za wpisywaniem się do pożyczki certyfikatami, które przy wypłacaniu podatku za trzecią część nad swoją kwotę przyjmowane będą. Ci, którzy wpiszą do pożyczki jakąś kwotę, która nie jest małą w stosunku do ich majątku, zostaną od śledztwa i przysięgi uwolnieni.

Wnoszenie rat do tej pożyczki odbędzie się w siedmiu terminach; ostatni z tych terminów przypada dnia 15go października 1845. Skombinowawszy zasadę tej podwójnej ustawy okazuje się, iż każdy, na którego przypada 100 zr. podatku, musi kwotę 250 zr. na cel pożyczki złożyć.

Ze wszystkiego spodziewać się można, że ta pożyczka do skutku przyjdzie. Subskrypcya otworzona będzie od dnia 18. do 26. marca, a mianowicie u ajenta ministerjum w Amsterdampie, u agentów publicznego skarbu i u poborców stałych podatków przy takich gminach, które do żadnego z powyższych agentów nie należą.

Dzieńniki, których opozycja jest bardziej rozumującą, niż systematyczną, radzą ludowi, pospieszyć w pomoc ojczyźnie, przez przyczynienie się do tej pożyczki, by zapobiedz ruchom i bezrządowi, które dla handlu i przemysłowości zawsze jako szkodliwe chłosty się okazują. Wszystkie narody poniosłyby na tém stracie a zatamowanie interesów pociągnęłoby powszechny upadek za sobą. Jedynem światłem, które nad widokiem ojczyzny te-

raz jeszcze przyświeca, jest ta nadzieja, że dostateczna pożyczka do skutku przyjdzie.

### Królestwo Polskie.

Z Warszawy pod dniem 4go marca donoszą: Niedawno przybył tu generał Rotzebue, syn znanego autora i jeden z najzasłuższych oficerów wojska rosyjskiego, dla objęcia urzędu generalnego kwatremistrza czynnej armii, której główną kwaterą jest Warszawa. Poprzednik jego, generał piechoty Berg, został wezwany jako szef generalnego kwatremistrzowskiego sztabu całego rosyjskiego wojska do Petersburga; był on tu powszechnie kochany i poważany, i pozostawia po sobie sławę poczciwego człowieka w całym tego słowa znaczeniu. — Potwierdza się wiadomość, że Warszawa będzie gazem oświetlana; pierwszą próbę w tej mierze zamysłają odbyć na zamku królewskim. — Biorą się też czynnie i do kolei żelaznej warszawsko-krakowskiej; słychać, że już w tym roku cztery i ćwierć mil niemieckich będzie zupełnie do jazdy gotowych.

W tej chwili liczy się w całym Królestwie Polskiem 29 fabryk cukru z buraków, jakoto: w gubernii Kieleckiej 2, w Sandomirskiej 1, w Kaliskiej 3, w Lubelskiej 3, w Płockiej 3, Mazowieckiej 11, w Podlaskiej 5 i w Augustowskiej 1. — Rozszerzeniu tego przemysłu wiele przeszkadzało to, iż właściciele ziemi nieochoczo zrazu brali się do uprawy buraków, lecz już teraz w ogólności zaczynają rozumieć użyteczność tego przemysłu.

### Szwecyja i Norwegija.

Z Sztokholmu dnia 8go marca. Dziennik *Stats-Tidning* oznajmia o zejściu dzisiejszego dnia ze świata Jego Mości Króla Karola Jana następującymi słowy:

„Wielowładny Król Szwecyi, Norwegii, Gotów i Windów, Karol XIV. Jan, zasnął dziś, w piątek, dnia 8go marca o godzinie pół do czwartej po południu po długo-trwającej chorobie spokojnie i łagodnie w Bogu. Panujący nam teraz Król, Oskar I., Król Szwecyi, Norwegii, Gotów i Windów, wydał i podpisał natychmiast w radzie Stanu swoje królewskie zapewnienie (*Konunga-försäkran*), poczem rada Stanu, jeneralityja, dwór, terazniejsi szefowie pułków i sztabów, rada sądu sprawiedliwości, prezydenści i starostowie krajowi, tudzież wielu urzędników przed Jego król. Mością przysięgę wierności i holdownictwa złożyli.“

### Grecyja.

Podług wiadomości z Aten pod dniem 6go marca, skończyły się dnia 2go b. m. obra-

dy narodowego zgromadzenia nad wnioskiem do konstytucyi. Radosć z powodu ukończenia szczęśliwie tego dzieła, była powszechna.

Na posiedzeniu narodowego zgromadzenia dnia 4go odczytano jeszcze raz cały dokument konstytucyi i mianowano deputacyję, która go Królowi przedłożyć miała. — To nastąpiło dnia drugiego. Maurokordato miał przy tej sposobności do Króla przemowę, na którą Jego król. Mość najlaskawiej odpowiedział, iż uwagi swoje niezwłocznie kongresowi przedłoży, skoro nad artykułami, które się jego dotyczą z Królową się naradzi.

Posiedzenia kongresu zawieszono na dni kilka, aby komisji zajmującej się ułożeniem ustaw wyboru dać czas do ukończenia swojej pracy, i na odpowiedź Króla poczekać. Sądzą jednakże, iż około 22go wszystko już będzie ukończono, i że się kongres narodowy rozwiąże.

Z obrad narodowego kongresu nad wnioskiem do konstytucyi uzupełniamy tu jeszcze rzecz najważniejszą: Na posiedzeniu dnia 27. lutego głosowano w ten sposób na artykuł 71: »Najmniejsza liczba senatorów postanawia się na 27; najwyższa liczba nie może w żaden sposób przewyższać połowy liczby deputowanych.« — Na posiedzeniu dnia 28go lutego na artykuł 75 głosowano w następujący sposób: »Król »obiera prezydenta senatu co trzy lata z pomiędzy senatorów; ci zaś obierają na każdym posiedzeniu ze swego grona dwóch wice-prezydentów i dwóch sekretarzy.« — Podług artykułu 79 wyznaczono dla każdego senatora, podczas trwania parlamentu, 500 drachmów miesięcznie.

## NO WINY.

W bliskości Bochni dopuszczono się skradanej zbrodni. Na kilka miesięcy przed tym wypadkiem, który tu opowiemy, ofiarowała była pewna bogobojna obywatelka dla swego kościoła w podarku żelazny krucyfiks z wyłaczanym wizerunkiem Chrystusa Cóż się dzieje? Oto w kilka miesięcy potem w téjże samej wsi, w karczmie napijał się pewien chłop, i tak się suto uraczał, że nie miał czém za wódkę zapłacić. Żydówka widząc go w kłopotcie, szepnęła mu do ucha, że łatwo sobie zaradzić może, i że każdego dnia będzie mógł pić wódkę, jeżeli ów krucyfiks skradnie i jej sprzeda; trzeba wiedzieć, że ów wyłaczany wizerunek miała za szczéro-złoty. W pierwszej chwili przystał na to pijanica, lecz wytrzą-

wiwszy się, zaniechał tej zbrodni. Wkrótce potem znika przecież krucyfix z kościoła: wtedyto zawiadomił ów chłop zwierzchność swoją, o namowie Żydówki. Lecz ta zaprzeczała wry- atkiemu, tłumacząc się tem, że chłop prze- ciw niej świadczący, był podówczas napity. Jakoż po daremnem przeszkucaniu jej domu i innych Żydów, została uwolniona. Zdało się, że się ta sprawa już skończyła, lecz w kilka dni potem znika także i Żydówka; nadaremne były wszelkie poszukiwania, ani śladu, gdzie się podziała. Znów upływa kilka tygodni, — aż raz jednego w téjże samej karczmie zasiadło dwóch kowali z poblizkiej wioski do kieliszka, a podchmielwszy sobie dobrze, zaczęli się w skutek jakiejś sprzeczki lżyć słowami: »Ty złodzieju, ty rozbójniku!« Stawieni przed zwierzchnością, wyznali, że w skutek namowy Żydówki, ukradli ów krucyfix, lecz z obawy, aby ich nie wydała, uczyniwszy podział pie- niędzy, między siebie, zamordowali ją i rze- cili trupa w staw poblizki.

Karol Lipiński bawi ciągle w Warszawie, i dał tamże dotąd trzy koncerty, przy nader liczniem zebraniu publiczności.

Kamerdyner Jego książęcej Mości J. O. księ- cia Augusta Lichtensteina, wygrał dnia 16. b. m. na ostatniem ciągnięciu loteryi Coitha, składającej się z 9 domostw, na Numer 144,420 los główny, a z nim 80,000 zr. m. k.

## WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencji prywatnej.)

Z Wrocławia, dnia 8. marca. W Gazecie Lwowskiej nro. 31 wyrzekliśmy nadzieję po- myślniej koniunktury dla handlu wełną; cie- szymy się, iż ta nadzieja coraz bardziej zisz- czać się zdaje. Zapasy nasze zesły temi dnia- mi z 8000 cetnarów na 3 do 4000 cetn. Jeden z tutejszych wielkich domów handlowych po- podawał niektórym wielkim owczarniom szlą- kim tak dobre oferty, że je chętnie przyjęto. Pochopem do tego był dom handlowy więdę- Ński, który z najznamienitszymi owczarniami w Szlązku górnym porobił już ugody. Wszystko zdaje się wróżyć, iż nasz pierwszy jarmark będzie bardzo ożywiony.

(*Preus. Handl. Ztg.*)

### O zaprowadzeniu w Galicyi żeglugi parowej na Dniestrze.

Z początkiem roku bieżącego wyszła tu z druku rozprawa pod tytułem: *Uragi Anto-*

niego Mysłowskiego nad handlem zbożo- wym z Galicyi do Odessy i nad zaprowadze- niem żeglugi parowej na Dniestrze, teraz od Koropca, a po zregulowaniu wyższej części tej rzeki, od wsi Rozwadowa aż do Odessy. \*) Ponieważ w Gazecie naszej rzecz o handlu i żegludze Dniestrem tylokrotnie w ostatnich latach była rozbiekana, poprzestaniemy tutaj na krótkim wyjątku z powyższej rozprawy (trzy arkusze druku zajmującej), i rozwiniete przez pana Mysłowskiego myśli, zbierzemy dla łatwiejszego ogarnięcia rzeczy, pod następujące trzy główne punkta:

1). *Pszenica galicyjska może mieć łatwiejszy niżeliby kto myślał odbył w Odessie.*

2). *Dotychczasowe splawianie galarami z wielką niekorzyściami połączone, nie obiecuje abyśmy handel z Odessą do większej miary doprowadzić mogli.*

3). *Dniestr może być łatwo użytym do żeglu- gi parowej, a korzyści z zaprowadzenia téjże żeglugi są tak obiecujące, iż nie należałoby o- ciągać się z tém przedsiębiorstwem.*

Co do 1). P. Mysłowski mówi, iż Odessa nigdy jeszcze nie była tak przepelniona i za- sypana zbożem, aby pszenicę dobrego gatunku, w ciągu każdego roku okręty zagraniczne nie wykupily i nie wywozily. \*\*) Nawet od roku 1831 polepszył się ten stosunek dla widoków handlowych Galicyi: albowiem liczne dobra na Wołyniu, w Kijowskiem i na Podolu w najpię- kniejszej i najżyźniejszej glebie, dostarczające dawniej do Odessy blisko 250,000 czetwertów pszenicy, przestoczzone teraz na wojskowe osa- dy, zmieniły zupełnie system gospodarowania, i już ani jednym korcem pszenicy nie zasilają portu odeskiego. Sama Humańszczyzna, wła- sność niegdyś Alexandra Potockiego, dostarcza- ła Odessie do 40,000 czetwertów pszenicy wła- snej produkcji. Czemużby Galicyja nie mia- ła pokryć tego ubytku z własną korzyścią; ob- wody czerniowiecki, kolomyjski, stanisławo- wski, czortkowski, część brzeżańskiego i tar- nopolskiego mogą co rok z wielką łatwością 300,000 czetwertów czyli pół milijona korcy pszenicy przesać, i korzystnie w Odessie spie- niżyć.

Ze w handlu z Odessą zboże galicyjskie ma

\*) Taż sama rozprawa, umieszczona jest w trzech pierwszych numerach *Tygodnika rolniczo-przemysłowego* z r. b.

\*\*) Wywóz pszenicy z Odessy wzmaga się ciągle. W roku 1841 wywieziono z tego portu: 720,373 czetwertów, w r. 1842: 863,422 czetwertów, a w roku 1843: 1,170,245 czetwertów pszenicy.

(*Przyp. Red. Gaz. Lwow.*)

pięrstwo przed zbożem prowincyj rosyjsko-polskich, objaśnia nas p. Mysłowski w ten sposób: iż w prowincjach rosyjsko-polskich większa stosunkowo przestrzeń ziemi, a mniejsza ludność, są powodem gorszego niż w Galicyi obrobienia roli i opóźniania się żniwa; z czego wynika, iż zboże nie wyżęte w swidwie i długo na pokosach leżące, traci kolor, zrasta się i t. p. Także upały panujące w Besarabii i rozległej przestrzeni sąsiednich części kraju, przy bujnej własności tamtejszej gleby, wydają często ziarno nikłe, nedorodne. Ani wątpić iż zboże galicyjskie, tak co do wagi, jako i dobroci, jako kraju gdzie rolnictwo stoi na wyższym stopniu, będzie więcej poszukiwane, niż zboże prowincyj rosyjskich o których mowa. Obawę, że rozszerzona żegluga galicyjska na Dniestrze, nie byłaby na rękę dla interesów handlu rosyjskiego, zbija p. Mysłowski tém: iż Rząd rosyjski ma korzyści z pobierania cła tranzytowego, i że między Austryją i Rosyją istnieje konwencyja handlowa, trwałość odbytu zabezpieczająca.

Co do 2). Niekorzyści towarzyszące dzisiejszemu spławianiu zboża galarami, już z tego jednego powodu, iż temi statkami do samej Odessy zboża przystawiać nie można, lecz na pewnej przestrzeni łodem doprowadzać go potrzeba, niekorzyści te mówię są bardzo ważne, a przy zaprowadzeniu statku parowego, któryby się do samej Odessy dostawał, dałyby się całkiem unikać. Pan Mysłowski tak nas w tej mierze objaśnia:

Trudność dostania fur dla przesłania pszenicy na osi z Majak lub Benderu do Odessy, stawia największy opór dzisiejszemu handlowi. Przy znacznych dowozach galarami, właścianie okolic naddniestrzańskich powyżej Benderu aż do Majak są panami cen; zwykle każą oni płać sobie za przewóz na furach od miejsc powyżej Benderu leżących aż do Odessy po 1 zr. mon. konw. od czwartu; a gdy przesyłki z Galicyi będą na raz znaczniejsze, to i ceny te zapewne podrożeją. Są jeszcze przytém i inne niedogodności: Oto powierza się pszenicę ludziom zupełnie nieznanym, oddaje się im bowiem ziarno bez miary w workach, i oni też bez miary wnoszą je do szpichlerzy odeskich. Ta nieprzyjemna okoliczność i fortele używane przy mierzeniu pszenicy w Odessie, sprawiają to, iż na czwartę kupcowi oddaną, zamiast 7 ćwierci pszenicy, wychodzi 7 ćwierci i 6 garncy.

Trudność dostania fur z Benderu lub Majak do Odessy, rzadza nieraz potrzebę cząstkowego wyładowywania pszenicy po kilkudziesiąt, a często po kilkanaście fur, co niedość że

kilka tygodni, a nawet i kilka miesięcy czasu zabrać może, ale też i wydatek na flisaków powiększa; ci bowiem, zamiast że mogliby wracać do domu i powtórnie z nowym transportem ruszać, muszą być koniecznie zatrzymani, częścią jako stróże niewyladowanej jeszcze pszenicy, częścią jako dozorczy przy furach do Odessy wysyłanych. Z resztą przy wysyłaniu pszenicy w tak małych oddziałach, można liczyć na rzetelność tylu dozorców?

Droga z Benderu do Odessy ma ziemię czarną, klejowatą; gdy deszcze spadną, pszenica na wozach źle lub wcale nienakrytych, przybywa zaledwie szóstego lub siódmego dnia do Odessy, często tak mokra, że musi być w szpichlerzach przez kilka tygodni, codziennem prawie szulflowaniem przesuszana, co niemało kosztuje.

Brzegi Dniestru od kordonu rosyjskiego aż do ujścia do Morza Czarnego są usposobione do holowania pod wodę wypróżnionych galarów; lecz od granicy Galicyi trzeba podobnegoż urządzenia brzegów w górę Dniestru, co by nasz troskliwy Rząd mógł skutecznie małym kosztem, przy chętniej pomocy właścicieli włości naddniestrzańskich. Dopóki to nie nastąpi, galary nasze nie będą mogły wracać dla zabrania powtórnego ładunku, właściciele ich zmuszeni są sprzedawać je w Majakach za ósmą część tego co kosztowały.

Policzywszy szczegółowo wszelkie koszta spławiania pszenicy galarem z Galicyi do Odessy, wykazuje p. Mysłowski że one dzisiaj wynoszą na jeden czwart pszenicy do 8 zr. w. w., czyli na jeden korzec mniej więcej  $4\frac{1}{2}$  zr. w. w.

Bez pomocy parowych statków nie mogliśmy nigdy wysłać galarami do Odessy coraz większej ilości pszenicy, a tém mniej dojść do przesyłki rocznej 300,000 czwartów czyli pół miliona korcy, a to z następujących przyczyn: Nie mogąc na jeden galar więcej nad 300 czwartów ładować, trzeba by co roku 1000 galarów budować, któreby coraz były droższe. A nawet na same boczne burty do tylu galarów, nie dostałby u nas za lat kilka jodeł za żadne pieniądze. Zkąd wziąć o jednym czasie do 200,000 sieldniaków do tego celu przydatnych?; zkąd dostać 4000 trzeźwych i zdalnych flisaków? Także jest pytanie, czy w przestrzeni od Benderu do Odessy dostałby dość fur do przewiezienia tak wielkiej ilości pszenicy, a gdyby i to było podobieństwem, ceny ich byłyby bardzo wysokie. Nareszcie i przeładowywanie na fury zabierałoby wiele czasu, a pszenica dłużej w worach zamknięta mo-

głaby zatęchnąć, i wolki łatwoby się w niej pokazały.

Co co 3). P. Mysłowski mówi, że Dniestr z wyjątkiem małej liczby płytszych nieco miejsc i głębszych zakrętów, wszędzie prawie ma równą i do użycia parowych statków dostateczną głębokość od Koropca aż do Owidjopola, i że najmniejszej nie podpada wątpliwości, że na Dniestrze mogłaby być zaprowadzona najregularniejsza żegluga statkiem parowym żelaznym. Zdaniem p. Mysłowskiego, żegluga parowa na Dniestrze zaprowadzona, i od wsi Rozwadowa do Jarosławia na przestrzeni tylko 9miłowej za pomocą koleji żelaznej (któraby nawet prywatnym kosztem założyć można) z żeglugą na Sanie i Wiśle połączona, zmieniłaby zupełnie postać rzeczy, bo zjednoczywszy z sobą morze Bałtyckie i Czarne, otworzyłaby nową i krótszą drogę do związku Europy z narodami Azji; przyniosłaby nieobliczone pożytki dla Galicji, budząc w niej uśpiony dotąd handel i przemysł.

Statek parowy o sile 60 koni, nie głębiej jak 18 cali w wodzie idący, cały żelazny, tak zwany *bateau remorqueur* sprowadzony do nas z Anglii lub Francji kosztował będzie 40,000 do 45,000 zr. m. k. W celu sprowadzenia takiego statku, porobił już p. Mysłowski potrzebne kroki i zapytania, na które skoro otrzyma zaspokojającą odpowiedź, nie omieszkaw swoim czasie publiczność zawiadomić.

Ponieważ taki statek parowy odbywa na godzinę 2 1/2 mil, przeto z Koropca mógłby stamnąć w Benderze w trzech dniach; na powrót zaś nie potrzebowałby jak 5 dni, przeto tam i nazad 8 dni.

Przypuśćmy, że gdyby taki statek mógł tylko sześć razy do roku pójść do Odessy i nazad wrócić, — i gdyby z wodą mógł ciągnąć za sobą tylko 10 galarów z ogólnym ładunkiem 3000 czetwertów, a pod wodę także na powrót 10 galarów mógł remorkować, i że służbę swoją odbywałby tylko do Majak, ztąd zaś do Odessy tenże sam lub inny nieco cięższy statek parowy prowadziłby owe na galarach przyciągnięte 3000 czetwertów (podzieliwszy je na kilka razy), wtedy następujące byłyby korzyści:

Na każdym galarze jest teraz przy sprzedawaniu onego w Rossji 100 zr. m. k. straty; zaś statek parowy remorkując w sześciu razach 60 galarów, oszczędziłby stratę . . . . . 6000 zr.

Na najcięższym fur z Benderu do Odessy, którym płaci się po 1 zr. m. k. od czetwerta, oszczędziłoby się do roku 12,000 »

Zamiast jak dotąd po 4 flisaków na galarze, dośoby było po jednemu, więc na 60 galarach obszłoby się bez 180 ludzi po 30 zr. m. k. płaconych, razem więc oszczędziłoby się . . . 5400 zr.

Przy sprzedaży w Odessie worów z pszenicy traci się przy każdym galarze 40 zr., a przy sprzedaży płótna na namioty do galarów po 15 zr., czyli razem 55 zr. m. k. A że statek parowy może wory i namioty nazad remorkować, nie będzie już tedy powyższej straty 55 zr. na galarze, czyli na 60 galarach . . . . . 3300 »

Koszta wyładowywania (dwumiesięcznego) wynoszą na każdy galar po 83 zr. m. k. Przy żegludze parowej zeszyłby one na jaką trzecią część, tak iż na każdym galarze oszczędziłoby się po 50 zr., czyli na 60 galarach . . . . . 3000 »

Oszczędzi się więc rocznie czyli przy sześciu wyprawach . . . . . 35,700 zr.\*) to jest każda wyprawa statku parowego do Odessy może oszczędzić 5950 zr. W latach zaś pomyślniej wody, statek mogąc iść przynajmniej 10 razy, może wrócić cały kapitał na jego kupno wyłożony, a nawet pokryć wydatki swego rocznego utrzymania.

Koszta rocznego utrzymania statku parowego, licząc w nie roczną płacę kapitana i flisów, wydatki na paliwo, na utrzymanie maszyn, procent od włożonego kapitału, z dodaniem procentu 10% na umorzenie kapitału, wszystko to uczyni najwięcej na rok 10,100 zr. m. k.

Przypuściwszy iż statek parowy tylko sześć wypraw na rok odbędzie, wydatek na każdą wyprawę wyniesie szóstą część powyższych 10,030 zr., czyli 1666 zr. 40 kr. — A że wyżej było pokazane, że statek ten za każdą swoją wyprawą oszczędzi 5950 zr. wydatków dotychczasowego spławu galarami, a zatem za każdą swoją jazdą oszczędziłby tenże statek 4283 zr. 20 kr., czyli do 950 dukatów.

Prócz korzyści wprost przez powyższy rachunek wykazanej, liczy jeszcze p. Mysłowski

\*) Ta summa 35,700 zr. złożona z pięciu summ częściowych, podana jest w rozprawie pana Mysłowskiego zapewne przez omyłkę na 36,180 zr.; i w dalszém wnioskowaniu trzyma się p. Mysłowski téj błędnej summy. My zaś widzieliśmy potrzebę zostać przy sprostowanej przez nas summie, i na téj zasadzie jeszcze kilka innych poprawek w cyfrach uskutecznić, co lubo nie wielką robi różnicę, jednak konieczną w takim razie ścisłość rachunku stanowi.

ski następujące: Moglibyśmy spieniężać corocznie w Odessie płótno, worowinę, węgle kamienne i t. d. i t. d.; dzisiejszy tranzytowy handel dotąd na osi przez Brody do Odessy prowadzony, dalby się choć w pewnej części skierować korzystnie Dniestrem. \*) Przewóz osób do Odessy tam i nazad, mógłby żegluga parową być prędzsy i o połowę tańszy. Statek parowy mógłby holować sól morską w okolicę Kamieńca podolskiego (dotąd na osi posyłaną); przewozić woły, które teraz z tamtych okolic odbywając do nas ładem drogę 70 milową, tém samém chude się nam dostają. Surowe skóry w Odessie bardzo tanie, mógłby przywozić dla naszych garbarń. Gdyby nasz troskliwy Rząd raczył wyrobić pozwolenie przewożenia *transito* naszej okowitęj do Odessy, moglibyśmy pozbywać się tą drogą tego wyrobu. — I tego jeszcze przepomnieć nie możemy, że przy żegludze parowcj jest możność prędkiego korzystania z dobrych cen zboża w Odessie, co przy zwyczajném wysyłaniu galarami, i kilkomięsięczném ich wyładowywaniu, przypadkowi tylko zostawione być musi.

Przebycie progów pod Jampolem łatwo się uskuteczni, gdy statek parowy odhaczy się od pierwszego galaru, i naprzód sam przez te progi się spuści, poczem galary także pojedynczo przeprawić się mogą.

Jeżeli w Rosyji od chwili użycia na Dniestrze rządowych statków parowych zaprowadzona będzie policja nadbrzeżna, o czém wątpić nie można, wtedy statki mogłyby także nocną porą iść i wracać. Prócz tego można mieć zupełną nadzieję, że rząd rossyjski w tym razie kazałby postawić szopy na skład węgla kamiennych i pobudować szpichlerze w okolicy Benderu, które z wielu względów byłyby bardzo przydatne podczas przeładowywania pszenicy z galarów galicyjskich, na rossyjskie rządowe statki parowe, przeznaczone do chodzenia po limanie w górę Dniestru aż do Majak lub do Benderu, i na powrót do Odessy. Tymczasem nasze statki oddawszy swój ładunek albo rzeczonym rossyjskim statkom, albo naszym głębszym na limanie żeglować przeznaczonym, do odwiezienia tegoż ładunku do Odessy, mogłyby wracać z Benderu lub Majak po powtór-

ny ładunek do Galicyi, a to tém bardziej, że Dniestr za Benderem będąc najkrótszy, zabiera najwięcej czasu do żeglugi, i długość jego od Benderu do Odessy wynosi 42 mil. Tym sposobem przy użyciu do Benderu naszych, a ztamtąd rządowych rossyjskich statków, powrót naszych statków mógłby być znacznie skrócony.

Pan Mysłowski mówi, iż aby to przedsięwzięcie zaprowadzenia statcj żeglugi parowcj na Dniestrze tém prędzej i pewniej mógł do pożądanego skutku doprowadzić, starał się dobrać ile możności najmniejszą liczbę spółników, zapatrując się na mnogie trudności i niedogodności, jakie zwykle w większych kompaniach panują. Ta spółka będzie oparta na kontrakcie podług wszelkich form prawnych ułożonym i napisanym. Obwarowano w nim wszelkie zajść mogące wypadki. Śmierć jednego z trzech spółników bytu jej nie tamuje. Prenotacyja, intabulacyja i inne prawne środki, zazwyczaj utrudzające wszelkie podobne działania zespolonych sił, miejsca mieć nie będą; a nawet summa do tój spółki wniesiona, wyłączone będzie w przypadku śmierci jęj właściciela z pod opieki sądu pupilarnego; sukcesorowie jego mają się kontentować roczną dywidendą, jaką im pozostali przy życiu towarzysze wyznaczą, stosownie do wyrażonych w kontrakcie wzajemnych zobowiązań się: ufność bowiem zupełna w charakterze towarzyszy powinna być podstawą każdej spółki.

Pan Mysłowski mówi, iż jest przekonany, że jeżeli jego przedsięwzięcie w owym statkiem w pierwszym roku uwieńczone będzie pomyślnym skutkiem; wtedy w następnym już roku potworzą się u nas mnogie nowe, również małe spółki handlowe, które znaczną ilość zboża wywozić będą parowemi statkami.

\* \* \*

Rończymy ten wyjątek z rozprawy naszego szanownego obywatela, życząc mu z serca najlepszego powodzenia w przedsięwzięciu, którego trafne zastosowanie i należyte rozwinięcie dla dobra kraju naszego bardzo już jest na czasie.

## TEATR POLSKI.

Jutro: *Galganduch*, czyli: *Trójka kultajska*, melodramat czaiodziejski w 3ch aktach, z niemieckiego pana Nestroj.

\*) W r. 1843 poszło z Galicyi przez Brody do Odessy *transito* towarów za 373,952 rubli srebrnych. (Przyp. Red. Gaz. Lwowskiej.)